

La Bamba (pl cover) – K. Krawczyk

Gdy smutno mi, la bamba!
Gdy ciężko mi, la bamba wystarczy, by
Zaświeciło znów słońce
I po bezgwiezdnej nocy wstał wreszcie świt
Ech, porywa, porywa
Ech, porywa, porywa do tańca ten
Gorący rytm, gorący rytm!

Bamba, la bamba Uuu!
Bamba, la bamba,
Bamba, la bamba,
Bamba, la bamba!

Choć nie jestem żeglarzem, uuu
Choć nie jestem żeglarzem,
Sto mórz i rzek przepłynę, by
Zaśpiewać ci:

Bamba, la bamba
Bamba, la bamba,
Bamba, la bamba,
La bamba, la bamba!
Na szare dni la bamba!
I na złe sny la bamba; zaufaj, że
To naprawdę możliwe,
To naprawdę możliwe,
Więc nie broń się,
Niech i ciebie porywa!

Ooooooooo je je!!!
Oooo, o je, o je, o je!

Gdy smutno mi, la bamba!
Gdy ciężko mi, la bamba wystarczy, by
Zaświeciło znów słońce
I po bezgwiezdnej nocy wstał wreszcie świt

Ech, porywa, porywa
Ech, porywa, porywa do tańca ten
Gorący rytm, gorący rytm!

Choć nie jestem żeglarzem, uuu
Choć nie jestem żeglarzem, sto mórz i rzek
Przepłynę, by zaśpiewać ci:

Bamba, la bamba, uu!
Bamba, la bamba,
Bamba, la bamba,
Bamba, la bamba

Na szare dni la bamba!
I na złe sny la bamba; zaufaj, że
To naprawdę możliwe,
To naprawdę możliwe, więc nie bron się,
Niech i ciebie porywa!

Bamba, la bamba uu!
Bamba, la bamba,
Bamba, la bamba,
Bamba, la bamba
Bamba la bamba uuu

Bamba, la bamba,
Bamba, la bamba,



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych